Ner 22. ROK 1846 ŚRODA 28 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.



Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	26" 9, 639	+ 3° 2	1, 46	Wschodni średni	Pochmurno	W nocy Snieg
27	2	11, 220	+ 5, 5	1, 21	PPn. Wschodni słaby	,,	Snieg
	10	27 1, 640	+ 8, 3	0, 93	PPn. Zachodni średni	,,	Snieg

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 21 *Stycznia.* —

Wypis z protokółu Sekretoryatu Stanu Królestwa Polskiego: z Bożej Łaski, My Mikołaj I. Cesarz i Samowładzca Wszech Rossyi Król Polski, etc. etc. etc. Na przedstawienie Namiestnika naszego Królestwa Polskiego postanawiamy: radca tajny, senator Storożenko, pełniący dotychczasowo obowiązki dyrektora głównego prezydującego w Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowany zostaje ostatecznie dyrektorem głównym prezydującym w pomienionéj Kommissyi.—Dan w Warszawie, dnia 6 Stycznia 1846 roku. — (podpisano Mikołaj, przez Cesarza i Króla, minister sekretarz Stanu, Ig. *Turkułł.*

— *Petersburg* 11 *Stycznia.* —

Rozkazem dziennym cesarskim z dnia 18 grudnia r. z. w Rzymie wydanym, Jego Ces. W. Xiążę Maxymilian Leuchtenbergski mianowany został jenerał-adjutantem Jego Ces. Mości, z pozostawaniem przy poprzednich obowiązkach i stopniach.

Wywieszenie bandery na pałacu zimowym, zwiastowało mieszkańcom tutejszym szczęśliwy powrót Jego Cesarskiéj Mości, z zagranicy.

— *Z Tyflisu* 9 *Grudnia.* —

Po odkryciu pomnika dla jenerała Gulakowa, Główno-dowodzący, kontynuując obejrzenie linii Kordonowéj Lezgińskiéj, wyjechał dnia 15 listopada z twierdzy Nowe-Zakatały, i tegoż dnia przybył do wsi Kwareli. Wejrzawszy tam w niektóre szczegóły gospodarstwa i przemysłu zamożnéj w mnogie płody Kachecyi, Xiążę Woronców, dnia 16 nocował we wsi Sabui, po obejrzeniu warowni Natlis Mcemeli, leżącéj u podnoża gór Dydojskich, w tem miejscu, gdzie przez wąwóz Kodory spuszcza się na dolinę Ałazani najdogodniejsza z gór droga.

Dydojczycy poskromieni skutecznemi działaniami wojennemi jenerała Szwartz, wysłali starszych swych do Abni, gdzie stawiąc się przed p. Główno-dowodzącym, oświadczyli uległość, i obiecali na przyszłość zachowywać się w posłuszeństwie i spokojności.

Dnia 18 Xiążę Woroncow, przeprawiwszy się przez rzekę Ałazan, blisko wsi Napareuli, przybył do miasta Telaf, a dnia 20 listopada przez miasto Signah powrócił do Tyflisu.

— *Berlin* 16 *Stycznia.* —

W ostatnim tygodniu umarł tu doktor Bernhardt, który zaszczytnie znany przez swe podróże na Wschodzie i przez swe usiłowania w ulepszeniu zakładów kwarantannowych. Przemieszkiwał długo w Smyrnie, gdzie wydawał dz. *Poczta*, który traktował o medycynie, historyi i statystyce.

— *Bruxella* 9 *Stycznia.* —

Wydane pod dniem 5 b. m. przez rząd hollenderski postanowienie celne wzburzyło wszystkie dzienniki belgijskie. Tak ministeryalne jak opozycyjne dzienniki, wszystkie powstają przeciw temu postanowieniu. »Otrzymaliśmy mówi ministeryalny dziennik *Emancypation* z Hollandyi wiadomość, która klasy handlowe i rękodzielnicze musi wprawić w poruszenie. Rząd hollenderski zmienił nagle wszystkie przywozowe i wywozowe cła przeciw Belgii. Wszystkie nasze przemysłowe płody obciążone zostały podwójną lub sześć razy większą opłatą, inne artykuły zostały zupełnie przyciśnięte. To postanowienie dotknęło nas niespodziewanie, zaszłe bowiem negocyacye nie nasuwały go nawet na myśl. Drugi ministeryalny dziennik *Bruxelski* wyraża się między innemi: Zamiary Hollandyi dążą widocznie do zniweczenia naszego gospodarstwa narodowego. Uciska nasze płody nietylko z powodu, że zmodyfikowaliśmy przyzwolenie nasze na jéj kawę z Jawy, ale i z powodu że od czasu rozłączenia obudwóch krajów szukaliśmy dla naszego handlu i rękodzielnictwa nowych źródeł odbytu. Te środki przeciw nam postanowione nie są czysto han-

dlowéj ale raczéj polityczuéj natury. Postępek ten uważać przeto musimy jako krok nieprzyjacielski, naszym prawom i narodowości przeciwny.

W skutku tego hollenderskiego celnego postanowienia, zgromadziła się wczoraj natychmiast rada gabinetowa, na któréj postanowiono użyć repressaliów. Jakoż dziś *Moniteur* ogłosił królewskie postanowienie przywracające dawniejsze cła na kawę i tabakę z Hollandyi wprowadzane do Belgii.

Z Bruxelli piszą: Wiadomość o nowéj hollenderskiéj wyłącznie przeciw Belgii wymierzonéj taryfy celnéj, przez którą cła wchodowe na najważniejsze belgijskie wywozowe artykuły podwojone zostały, wpadła tu jak piorun z pogodnego nieba. Belgia znajduje się bowiem teraz w najtrudniejszem położeniu, z którego Hollandya chce korzystać; gdyż najgłówniejsze artykuły wprowadzone do nas z Hollandyi jest żywność, zboże, bydło, masło, ser i t. p., których dowozu nie można teraz obciążać. Przyznać jednak należy, że zmodyfikowanie przez nas przyzwoleń na kawę i tabakę z Hollandyi, dało niejako powód do tych repressaliów. Wogólności Belgia chwyciła się systemu ochronnego, a lubo na téj drodze nie tak daleee jak Francya zaszła, dość jednak daleko już się posunęła. Spodziewać się jednak należy że tak Belgia jak Hollandya stosowniejszą obierą drogę przez wzajemne przyzwolenia.

— *Paryż* 12 *Stycznia.* —

Przedłożony Kommissyi budżetowéj projekt względem nadzwyczajnych dodatkowych kredytów na rok 1845 i 1846 zawiera około 29 milionów franków. Główne wydatki, które w ostatnich dwóch budżetach nie były przewidziane, spowodowane zostały przez ostatnie wysłanie wojsk posiłkowych do Afryki. Minister marynarki żąda około 8 milonów na wyprawy do La Plata i Madagaskaru, oraz dla krążenia przy zachodnich brzegach Afryki. Na pokrycie szkód zrządzonych przez pożar Mourillonu pod Tulonem żąda 1,165,090 fr.

Według postanowienia królewskiego, Hrabia Paryża ma od Wielkiejnocy uczęszczać do kollegium *Rollin*, które z tego względu miało zostać wybranem, że jest własnością miasta Paryża.

O bitwie, w któréj Abd-el-Kader utracił konia, list pod dniem 23 z. m. z obozu Marszałka Bugeaud, donosi następujące szczegóły: »Gdy piechota Marszałka przez straszne niepogody nie była w stanie przedsięwziąść żadnych poruszeń, Marszałek na wiadomość; że obóz Emira niedaleko od niego się znajduje, wysłał dnia 22 rano na zwiady jazdę, lubo i ta wiele ucierpiała. Gdy wieczór jazdy nie było widać z powrotem, powstała obawa, którą i Marszałek podzielał, zwłaszcza, że konie ustawicznemi przykremi pochodami były bardzo znużone, a siły połączone Abd-el-Kadera i Bu Mazy znacznie były przeważające, miały przeto w walce wszelkie korzyści za sobą, gdy strzelcy afrykańscy i Spahowie ich spotkali; łatwo też daje się wytłómaczyć, że regularna piechota Emira śmiało ich oczekiwała w miejscu. Rezultat bitwy, która była bardzo zacięta, nie był wcale stanowczy.

»Dnia 23 obóz Marszałka był przepełniony choremi, wielu umarło i pomiędzy domowemi zwierzętami panował pomór. Wielu także żołnierzy odmroziło różne członki ciała, co bardzo łatwo pojąć przy ustawicznych pochodach, przy obozowaniu pod gołem niebem na mokréj ziemi i przy częstych śniegach i deszczach a bez stósownéj odzieży.«

Mówią o blizkiem tu przybyciu Marszałka Bugeaud, który chce mieć udział w rozprawach nad nadzwyczajnemi kredytami dla Algieryi.«

— *Londyn* 10 *Stycznia.* —

Im więcéj się zbliża dzień otwarcia Parlamentu, tem większe poruszenie w stronnictwach się wzmaga; uznają to bowiem bardzo dobrze, że gabinet p. Peel, jeszcze nie jest pewny, dopóki nie nastąpi pomyślne rozstrzygnienie dla podać się mającego przez niego projektu względem dowozu zagranicznego zboża. Jakiego rodzaju będzie ten projekt, panuje w tym względzie zupełna niewiadomość, i wszelkie domysły względem parlamentowego rezultatu, są przeto przedwczesne. Z poruszenia w kraju i objawionych życzeń Pierwszego Ministra w zadosyć uczynieniu żądaniom ludu, tyle tylko się wykrywa, że stanowisko gabinetu przy teraźniejszym składzie Parlamentu, którego większość stanowczo interesa rolnictwa reprezentuje będzie bardzo trudnem, i z tego powodu nadzieja posiadania wolnego handlu zbożowego jest, przynajmniej na tym czasem, przedwczesna. Agrykulturzyści zbyt gorliwych dokładają starań za pomocą licznych zgromadzeń (wczoraj odbyły się trzy takie zgromadzenia w trzech różnych miejscach, w Licshfield, Wolverhampton i Derby) w celu utrzymania już od dawna potępianego monopolu, aby nie mieli wywrzeć wpływu na Parlament. I związek Anti-corn-law-league zdaje się to uznawać. Głównym usiłowaniem leaguy jest uzupełnić składkową summę 250,000 fst. w którym to celu przewódzcy poruszenia jeszcze przed otwarciem Parlamentu przedsięwezmą agitacyjną wyprawę. P. Cobden znany naczelnik leaguy nie przywięzuje żadnéj wagi do oczekiwanego projektu p. Peel względem zmiany praw zbożowych, i za podstawę całego swego planu przeciw przewadze Parlamentowéj, użyje ową ćwierć miliona fst. (przeszło 10 milionów złp). Według jego zdania projekt p. Peel zostanie przez większość Palamentu odrzucony. Jeżeli to nastąpi, p. Peel opuści gabinet lub rozwiąże izbę. Ostatnie jest najpodobniejsze do prawdy, i p. Peel odwoła się do kraju naznaczając powszechne wybory. Na te to wybory spekuluje p. Cobden z leaguy funduszem 250,000 fst., za pomocą którego spodziewa się znaleść dostateczną liczbę stronników w Parlamencie.

Wkrótce nastąpić ma ciągnienie losów do uruchomić się mającej na wiosnę milicyi; kto mniéj niż 18 a więcéj niż 45 lat jest stary, albo przy majątku mniejszym niż 100 fst. ma dwoje dzieci, jest wolny od obowiązku ciągnienia. To samo stósuje się do osób cieleśnie niezdolnych, które mniéj mają majątku niż 100 funtów szterlingów. — Kto ma 100 funtów szterlingów lub więcéj majątku ulega ciągnieniu, chociażby miał wiele dzieci, może jednak jeżeli na niego los padnie, dać zastępcę. Każdy na kogo los padł i wysłużył oznaczony czas służby; niemoże być powtórnie powoływany.

Ponieważ rząd brazylijski przywrócił dawną opłatę 2 pensów od każdego numeru dzienników angielskich prenumerowanych w tym kraju na poczcie, rząd przeto angielski uznał stósownem użyć odwetu, obciążyć dzienniki brazylijskie tą samą opłatą w Anglii. Jeneralny dyrektor poczt angielskich zawiadamia o tem postanowieniu interessowaną publiczność.

Na zawiadomienie lordów kommissarzy skarbu, że dochody królestwa połączonego przewyższyły w r. z. wydatek na służbę publiczną o 5,256,300 fst. Kommissarze długu narodowego donoszą w *Gaz. Londyńskiéj*, że 1,314,075 fst. (piąta część przewyżki) użyte zostaną na umorzenie części długu krajowego.

— *Madryt* 5 *Stycznia*. —

Senat ukończył rozprawy nad adresem bez żadnéj ważnéj kwestyi. Potrwają dłużéj rozprawy w izbie deputowanych.

Jak tylko się ukończą rozprawy nad adresem w izbie deputowanych, przystąpi izba do roztrząsania następujących kwestyj: prawo wyborcze, budżet, upoważnienie do ustanowienia nowéj taryfy.

Dzienniki czynią najsprzeczniejsze uwagi nad manifestem Infanta Don Henryka. Zdaje się, że przez ogłoszenie tego manifestu xiążę odstręczył od siebie pewną frakcyę stronnictwa umiarkowanego, i *Heraldo* dziennik urzędowy gani go otwarcie; ale przez to na przekorę, zjednał sobie przychylność stronnictwa progresistów.

— *Konstantynopol* 24 *Grudnia*. —

Sir Stratford Canning przesłał Porcie notę dotyczącą persko-tureckich nieporozumień. Lubo Porta zaproponowane przez Anglię i Rossyę układy przyjęła, wydarzyło się jednak nowe zajście. Tureckie wojsko gubernatora Bagdadu, Nedszib Paszy, ścigając Achmed Paszę zbuntowanego gubernatora Solimanii, który się schronił na ziemię perską, przekroczyło granicę, kilka wsi perskich spaliło, pola zniszczyło i trzody uprowadziło. Na żądanie Persyi, w celu bezstronnego ocenienia szkod, wysłano na miejsce jednego angielskiego i jednego rossyjskiego oficera, których raport właśnie tu nadszedł, według którego szkody zrządzone wynoszą 1000 tomanów (toman 69 złp.). P. Canning przedstawił to teraz Porcie, nalegając o spieszne załatwienie.

— *Alexandrya* 0 *Grudnia*. —

Slub Kiamil Paszy z córką Wicekróla odbył się wczoraj w Kairze, pomimo, że cała familia była temu małżeńskiemu związkowi przeciwną. Posag panny młodéj wynosi dwa miliony talarów. Kiamil Pasza zaraz po ukończeniu uroczystości weselnych, które cały tydzień potrwają, uda się z swoją małżonką na mieszkanie do Konstantynopola przynajmniéj na lat kilka.

— *Stany Zjednoczone Ameryki północnéj.* —

New-Jork Herald donosi, że jeden obywatel unii p. Amony Edwards przybył z Buenos Ayres, aby w imieniu Dyktatora Rosas wezwać pomocy Stanów Ziednoczonych przeciw angielsko-francuzkiej interwencyi. Ale p. Polk oświadczył, że takie wdzieranie się w inseresa obcych mocastw sprzeciwia się zasadom Stanów Ziednoczonych.

Według ostatnich do New Jorku nadeszłych wiadomości z środkowej Ameryki pod dniem 1 listopada między Honduras i San Salvador wybuchła wojna. Wojska ostatniego mocarstwa wpadły do Honduras i wszystko niszczą ogniem i mieczem.

Rozmaitości.

List przesłany przez Panią Marków do Redakcyi Inwalida Rossyjskiego.

Córka moja wdowa po urzędniku, przed dwoma laty i pół, była wywrócona z powozem; w skutek czego od przelęknienia dostała wielkiéj choroby zaraz nazajutrz po tem wypadku. Z początku paroksyzmy nie były zbyt mocne (po dwa na dzień), lecz w końcu, mimo pomocy wielu lekarzy, choroba nie tylko nie zmniejszała się, ale nawet każdo-dziennie zwiększała się jakby na upór lekarstwu.

Paroksyzmy wznawiały się częściéj, gwałtowniéj i w sposób więcéj zatrważający niż przedtem, bóle stawały się niepodobnemi do wstrzymania, sprawiały kurcze członków, jako to: krzyż schylał się w tył z taką siłą, że głowa sięgała nóg prawie, twarz wykręcała się do karku, lecz w końcu paroksyzmy wznawiały się po razy siedem na dzień, i chora nie mogła już być trzymana na łóżku, ale przebywała po całych dniach na ziemi. Nareszcie zamknęła usta, ścisnęła zęby i pozbawioną została mowy. Umysł i pamięć jéj były także dotknięte. W takiem to okropnem położeniu choroby, nazywanéj „Tetanos" (*), przebyła chora trzy dni, będąc w zupełnéj niemocy. Nadzieja zachowania jéj przy życiu zginęła.

Ja i familia moja, jużeśmy opłakali nieszczęśliwą męczenniczkę, gdy tymczasem zabłysła myśl zbawienna użyć tego środka, który był pomocą wielu osobom podpadłym podobnéj chorobie w Petersburgu. Poważyłam się udać do p. Jenerał Majora Andrzeja, syna Jana Paszkowa, z prośbą aby zechciał odwidzić cierpiącą i zastosować do niéj siłę magnetyczną.

Pan Jenerał przez wzgląd na cierpienia ludz-

(*) Paraliż całą głowę zarażający.

kości i miłość bliźniego, 29 września przybył do łoża upadającéj pod ciężarem boleści, i skoro dotknął jéj ręki, natychmiast nastąpił paroksyzm, niepozwalając nikomu z obecnych zbliżać się, zaczął obserwować chorą; twarz w niéj nieco się skrzywiła, krew widocznie uderzyła do głowy, i na lica wystąpił rumieniec; w takim stanie chora zdawała się być skościała; nareszcie w godzinę, nieco się uspokoiwszy, upadła na poduszki. Pan Paszków opuściwszy ją, powtórnie zalecił, żeby się jéj nie dotykać. Potem zaś w ciągu dnia całego paroksyzmów nie było, a o wszystkiem co się działo w około niéj, chora nie pamiętała.

30 września, pan jenerał przybywszy do choréj, która gestami i stękaniem pokazała że czuje mocny ból w gardle, żołądku i w prawem boku (zęby zaś i usta były ściśnięte), pogrążył ją w sen mocny, w którem zostawała półtrzeciéj godziny po jego odjeździe. Przebudziwszy się wieczorem, poczuła tylko lekkie kurcze, które prędko przeszły; lecz paroksyzmu nie było i noc przepędziła spokojnie.

31 września, chora okazała panu Paszków, że ból w boku i żołądku ustał, lecz jeszcze pozostał w gardle. I zaczem pan jenerał zabrał się do magnetyzmowania, powieki choréj przymknęły się i natychmiast zasnęła. W przeciągu tego czasu p. Paszków magnetyzował w karafce wodę. We dwanaście minut, chora przez sen zaczęła ruszać ustami i otwierać je nieco, a potem, wzdrygnęła się, otworzyła oczy i rzekła „pić!“ Na pierwsze zapytania pana Paszkowa „jak się pani ma?“ odpowiedziała, „dobrze!“ na drugie „czy pani spisz?“ odpowiedziała dosyć wyraźnie, „spałam dosyć dobrze!“ Potem, napiwszy się wody magnetycznéj znowu usnęła mocnym snem, w którym przebyła kilka godzin czasu.

1go października z rana, przebudziwszy się, chora czuła się tak dobrze, że swobodnie mogła się tłómaczyć. W połowie 11stéj godziny, przygotowawszy się do wizyty p. Paszkowa, prosiła o wodę magnetyczną, i skoro tylko wypiła, natychmiast zasnęła sama przez się mocno. Pan Paszków odwiedziwszy nas o 2giéj godzinie, znalazł chorą pogrążoną w śnie głębokim, i ażeby nie naruszać jéj spokojności, nie widział potrzeby magnetyzować ją w tym dniu. Ona spała do 7éj wieczorem i przebudziwszy się, prosiła o herbatę *), lecz niedoczekawszy, znowu zasnęła i spała do 9 godziny dnia następnego, nie podlegając żadnym konwulsyom. W tym dniu czuła się nadzwyczaj dobrze, chora powitała swego dobroczyńcę wyrazami wdzięczności. Dzielność rozumu, umysł i pamięć zostały przywrócone, zostały jeszcze tylko cierpienia w nogach i ból w stopach. Przy początku magnetyzowania, chora w krótkim czasie zasnęła, podczas którego pan Paszków szczególnie magnetyzował nogi.

3go października, córka moja została zupełnie zdrową i spokojną, objawiła chęć w dniu następnym pójść podziękować Bogu, poczem, pod okiem p. Paszkowa, zasnęła i choroba już późniéj nie wracała się.

Doświadczywszy w późnym wieku, tyle smutku w ciągu trzech letnich cierpień méj córki, nie mogę ukryć téj radości, jaką wszyscy moi krewni podzielają i spieszę dopełnić świętego obowiązku wdzięczności dla zbawiciela mojéj córki, składając Mu hołd publicznie, w obec całego narodu.

*) Od czasu wzmagania się choroby, chora nie przyjmowała wcale żadnych pokarmów.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 27 do dnia 28 Stycznia.

König Jan, Strasiewicz Alexander ob., Berska Józefa, z Polski; -- Bogucki Antoni, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Filipowicz Konstanty, Potulicki Kaźmierz hr., do Polski; -- Stadnicka Apolonia hr., Szumanczowski Ludwik ob., do Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 7946.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy na drodze wprowadzenia w wykonanie ustawy Sejmowéj z dnia 16 Lipca 1845 r. Senat Rządzący postanowieniem z dnia 12 Grudnia 1845 r. Nr. 6099 Loteryą liczbową w W. M. Krakowie dotychczas istniejącą z dniem 1 Stycznia 1846 roku uchylił, — wzywa przeto wszystkich jakiekolwiek pretensye z powyższéj Loteryi wypływające, mieć mogących, aby się z takowemi w terminie miesięcy trzech do Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu w Senacie Rządzącym zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po upływie zakreślonego terminu kaucya przez P. Floryana Straszewskiego Dzierżawcę loteryi liczbowéj w Kassie Głównéj W. Miasta Krakowa złożona zwróconą temuż zostanie.

Kraków dnia 24 Grudnia 1845 r.

Senator Prezydujący
J. Księżarski.

(2r.) Referendarz J. *Puprocki.*

Doniesienie prywatne.